Artyści leżą pokotem

pod sklepem, powaleni weną.

Normalna jatka.

Czasami któryś uniesie rękę,

gestem uciszy maluczkich.

Wybełkocze słowo, nakreśli obraz.

I zaśnie.

Byleby wytrzymać do wschodu,

motyle zerwą się do lotu.

Trzepot skrzydeł zburzy sen

oraz niepotrzebny spokój.

Artyści rozejdą się do domów

popełniać sztuki.

Samotny łowca jeszcze raz zapoluje.

Bezskutecznie,

siatkę nadkruszył ząb czasu,

ewentualnie mole.

Wszystko wróci do normy

czyli nuda i pustka.

Zupełnie nieudana kreacja.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

wierszokleta, dodano 08.03.2023 06:48

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.